

POSTANOWIENIE

Dnia 16 lipca 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący)

SSN Gerard Bieniek (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Strzelczyk

w sprawie ze skargi J. N.

o wznowienie postępowania w sprawie prowadzonej przed Sądem Okręgowym w Ł., sygn. akt II C (...), zakończonej prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 5 kwietnia 2005 r., sygn. akt I ACa (...) wydanym w sprawie z powództwa J. N.

przeciwko A. P. i G. P.

o odwołanie darowizny,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 16 lipca 2008 r.,

zażalenia skarżącego (powoda) na postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 13 grudnia 2007 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala zażalenie oraz wniosek pełnomocnika powoda o przyznanie wynagrodzenia z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Uzasadnienie

Skarżący wniósł skargę o wznowienie postępowania zakończonego wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 20 grudnia 2004 r. [II C (...)]. W uzasadnieniu skargi powołał się na art. 403 § 2 k.p.c. podnosząc, że w sprawie wykryto nowe okoliczności faktyczne - jedna ze świadków w innym postępowaniu przyznała, że złożone w postępowaniu zeznania były nieprawdziwe.

Postanowieniem z dnia 13 grudnia 2007 r. Sąd Apelacyjny odrzucił skargę. Podniósł, że w badanej sprawie sądy *meriti* skorzystały z osobowego źródła

dowodowego w postaci zeznań świadka, a zatem oświadczenia tego świadka, że złożone zeznania były nieprawdziwe nie można uznać za nowe fakty w rozumieniu art. 403 § 2 k.p.c. Skarżący nie udowodnił fałszywości zeznań świadka, bo takim dowodem może być wyłącznie prawomocny wyrok skazujący świadka za fałszywe zeznania. Co więcej, skarżący nie wykazał związku między ewentualną fałszywością zeznań świadka, a rozstrzygnięciem w jego sprawie.

Skarżący wniósł zażalenie na to postanowienie, domagając się jego uchylenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodzić należy się z tym, że złożenie fałszywych zeznań, ewentualnie, można by uznać za spełniające kryteria z art. 403 § 2 k.p.c. i pozwalające na wznowienie postępowania. Jednakże niezbędne jest udowodnienie tej fałszywości. Za fałszywością zeznań nie przemawia przedstawienie protokołu rozprawy, z innej sprawy gdzie świadek nawet wyraźnie przyznaje się do złożenia fałszywych zeznań w innym postępowaniu. Nie można bowiem wykluczyć, że to właśnie w późniejszym postępowaniu składa fałszywe zeznania denuncjując swoje zeznania wcześniejsze. Naturalną konsekwencją (i sankcją) związaną ze składaniem przed sądem fałszywych zeznań jest skazanie wyrokiem karnym za taki czyn. Dopiero postępowanie karne w przedmiocie składania fałszywych zeznań ma instrumenty, które pozwalają jednoznacznie ustalić tę skomplikowaną kwestię. W konsekwencji, fakt składania fałszywych zeznań można udowodnić wyłącznie przedstawiając prawomocny karny wyrok skazujący za składanie fałszywych zeznań w konkretnym postępowaniu, o którego wznowienie się występuje. Zaznaczyć przy tym trzeba, że dysponowanie takim wyrokiem nie przesądza automatycznie o obowiązku wznowienia postępowania. Decyzja co do wznowienia, oparta na całokształcie stanu faktycznego konkretnej sprawy, pozostaje zawsze w gestii sądu cywilnego oceniającego zaistnienie przesłanek wznowienia. Jednakże brak prawomocnego wyroku skazującego za składanie fałszywych zeznań już pozwala przyjąć, że faktu tego nie udowodniono, a zatem w ogóle nie można mówić o wykryciu okoliczności faktycznych mogących, w myśl art. 403 § 2 k.p.c., uzasadnić wznowienie postępowania.

Nie można akceptować poglądu prezentowanego w zażaleniu, że Sąd Apelacyjny nie miał prawa badać dopuszczalności skargi, ponieważ to zostało dokonane już przez Sąd Okręgowy i wyrażało się w przeprowadzeniu przezeń postępowania dowodowego. To, że zgodnie z art. 410 § 1 k.p.c. postanowienie o odrzuceniu skargi o wznowienie postępowania może być wydane na posiedzeniu niejawnym nie jest argumentem za

też, że może to być dokonane jedynie we wstępnym badaniu sprawy, bez przeprowadzenia rozprawy, czy jakiegokolwiek postępowania dowodowego. Jest odwrotnie, o czym świadczy art. 410 § 2 k.p.c. Sąd może zobowiązać skarżącego do uprawdopodobnienia dopuszczalności wznowienia. Temu może też służyć postępowanie dowodowe. W konsekwencji przeprowadzane przez Sąd Okręgowy postępowanie dowodowe służyło m.in. takiemu naświetleniu stanu faktycznego sprawy, aby można było precyzyjnie ocenić, czy skarga o wznowienie jest dopuszczalna. Rezultatem postępowania dowodowego było właśnie skarżone postanowienie Sądu Apelacyjnego - sąd uznał, że skarga o wznowienie jest niedopuszczalna, a wysiłki skarżącego zmierzające do uprawdopodobnienia okoliczności jej dopuszczalności były nieskuteczne. Zarzut ten jest zatem także nietrafny.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 109 § 1 k.p.c. przez niezasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu należy zauważyć, że w sprawie zaginęły akta. W konsekwencji w odtworzonych aktach nie ma oryginału samej skargi o wznowienie postępowania. Nie ma też wniosku pełnomocnika z urzędu skarżącego o zasądzenie kosztów wraz ze stosownym oświadczeniem - pełnomocnik strony przeciwnej złożył wniosek o zasądzenie kosztów ustnie na rozprawie, stąd w zaskarżonym postanowieniu koszty na jego rzecz zostały zasądzone. Również postanowienie o odtworzeniu akt nie wskazuje, że odtworzono akta co do wniosku pełnomocnika z urzędu o zasądzenie kosztów. W kontekście powyższego bezzasadny jest wniosek w zażaleniu o zasądzenie kosztów. Podkreślić trzeba, że pełnomocnik skarżącego wiedział o zagubieniu i odtworzeniu akt, składał nawet następnie pisma procesowe, ale nigdzie nie wspomniał o swoim wniosku o zasądzenie kosztów.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, że w zażaleniu pełnomocnik skarżącego jako pełnomocnik z urzędu złożył wniosek o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych. Taki sformułowany wniosek nie spełnia wymagań, o których stanowi § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.). Nie mógł więc być uwzględniony.

Z tych przyczyn, na podstawie art. 394¹ § 3 k.p.c. w związku z art. 398¹⁴ k.p.c., orzeczono jak w sentencji.